Nr. 243. Dnia 2 Listopada 1872 r. Sobota. Dnia 21 Października (2 Listopada) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Dzień Zaduszny.* Ś. Wiktoryna.
Niedziela: *24 po Św.* Ś. Huberta B.
Poniedziałek: Ś. Karola Boromeusza.
Wtorek: ŚŚ. Zacharjasza i Elżbiety.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 58 | Długość dnia godzin 9 minut 30.
Zachód „ „ 4 „ 29 | Ubyło „ 7 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: Ś. Leonarda Wyznawcy.
Czwartek: ŚŚ. Wilibalda B. i Engelberta.
Piątek: Ś. Gotfryda B. i 4 Koronatów.
Sobota: Ś. Teodora Męczennika.

— Uroczystość wczorajsza *Wszystkich Świętych* obchodzona w całym świecie katolickim solennem Nabożeństwem, sprowadziła i do Świątyń naszych tłumy pobożnych, a mianowicie do tych, gdzie odprawiały się Nabożeństwa odpustowe.

Po ukończeniu uroczystych Nieszporów, sprzęty kościelne zmieniono na żałobne i odprawione zostały jako w wigilję Dnia Zadusznego, drugie Nieszpory wraz z processjami i modlitwami pamięci zmarłych poświęcone. I tu również, a nawet tłumniej jeszcze uczestniczył lud pobożny tym Nabożeństwom żałobnym.

Szczególniej kościół parafialny Wszystkich Świętych na Grzybowie, który w tym dniu obchodził zarazem doroczną pamiątkę swego poświęcenia, przepełniony był aż do natłoku pobożnymi, tak w górnej jego części podczas Nabożeństwa odpustowego, jak i w dolnej, w czasie żałobnych Nieszporów i processji.

— Dziś jako w *Dzień Zaduszny* wyłącznie przez Kościół Święty pamięci zmarłych i modlitwom za nich poświęcony, wszystkie Świątynie od rana już przepełnione były pobożnymi wznoszącymi modły za dusze drogich ich sercu osób.

Nie ma bowiem uroczystości w Kościele naszym katolickim wznioślejszej, jak uroczystość dzisiejsza, uroczystość poświęcona modlitwom za zmarłych.

Dziś też tysiące Osób zbiorą się odwiedzać mogiły kryjące drogie ich sercom szczątki.

I nasz cmentarz powązkowski, ten świat umarłych odżyje dzisiaj— tysiące świateł zabłyśnie na jego grobach, i tyleż żyjących zapełni go wewnątrz i tysiące łez spłynie dziś na jego mogiły.

Uroczystość dzisiejsza *Dnia Zadusznego*, pierwiastkowo wprowadzoną została przez S. Odyllona w r. 998 we Francji, a wkrótce potem rozszerzona przez Kościół Święty na cały świat katolicki.

Dzień zaduszny obchodzi się zaraz po uroczystości *Wszystkich Świętych*, dla wyrażenia ścisłej jedności między wszystkimi wiernymi na ziemi, Świętymi w niebie i duszami cierpiącemi w czyscu. I chociaż Kościół Święty modli się za te dusze cierpiące w każdej Mszy Świętej, jednak w tym najosobliwiej dniu wzywa wiernych, aby przez Ofiarę Mszy Świętej, modlitwy, jałmużny i inne dobre uczynki, uprosili u Boga odpuszczenie win duszom, które dla niektórych grzechów swoich lub niedopełnienia dostatecznej pokuty nie pozyskali dotąd nieba, lecz w czyscu miłosierdzia Bożego oczekują, iżby rychło oglądać mogły Majestat Boży.

— W kościele Ś go Jacka odbyło się również Nabożeństwo odpustowe, w czasie którego Summę i Nieszpory pierwsze celebrował JX. Jasiński; słowo Boże głosił JX. Wierzbicki.

— W kościele Ś-go Franciszka, odbył się wczoraj kwartalny Odpust Bractwa Ś go Antoniego, w czasie którego Wotywę uroczystą odprawił JX. Podlewski; Summę celebrował JX. Knapiński; słowo Boże głosił JX Gizaczyński, a liczne grono Amatorów, pod kierunkiem p. Rosłońskiego, odśpiewało w czasie Wotywy, mszę Kregulskiego, Nr 8; w czasie Summy mszę tegoż Nr 2.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: mszę K. Studzińskiego, oraz Offertorium: „Wspieraj nas“ tercet, Elsnera i na Benedictus: „Ecce panis“ Himmla (solo bass).

Jutro w tymże kościele jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się dopołudniowe Nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kazaniem i processją.

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 119-tej Loterji Klassycznej, ciągnienie 4-ej Klassy tejże Loterji, odbywać się będzie w dniu 27 i 28 Października (8 i 9 listopada) roku bieżąc. o godz. 10-ej z rana w sali Banku Polskiego; — o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* Sekretarz Urzędu J. K. *Noiński.*

—d— Wiadomo że w tych czasach ma być udzieloną koncesja na zbudowanie 1000 wiorst kolei żelaznych w Królestwie w rozmaitych kierunkach, o których zresztą donosiliśmy już niejednokrotnie. Obecnie dowiadujemy się, że w roku przyszłym roboty rozpoczną się na jednym tylko kierunku, mianowicie z Warszawy do Lublina, a ztamtąd trzech gałęzi: do granicy austrjackiej, do Wisły i do linji kolei brzesko kijowskiej. Parę towarzystw zrobiło już odpowiednie pomiary, niezależnie od których inżynierowie rządowi wytknęli także linję.

Ponieważ koncesja na zbudowanie drogi żelaznej może nastąpić tylko po sprawdzeniu robót pomiarowych prywatnych przez inżynierów rządowych, dotychczas zaś przy zbliżającej się zimie tylko linja warszawsko-lubelska uległa właśnie takiemu sprawdzeniu, ona zatem tylko jedna przyjdzie do skutku już na wiosnę roku przyszłego, choć dotychczas jeszcze niewiadomo któremu z ubiegających się towarzystw udzieloną będzie koncesja. Projektowana przez inżynierów rządowych linia wychodzi z Pragi przez osady: Karczew, Osieck, Łaskarzew do twierdzy Iwangorodu, a ztąd przez Kurów, Jastrów do Lublina, mniej więcej zatem linja biegnie równolegle od koryta Wisły, w odległości od niej około 10 wiorst. W Lublinie budowa stacji projektowaną jest na przedmieściu Tatary i Bronowicach. Z Lublina, jako punktu środkowego, pójdzie droga na Zamość do Tomaszowa nad granicą austrjacką. Pomiędzy Lublinem i Zamościem dwa projektowane są kierunki: jeden przez Piaski, Biskupice, Krasnystaw, i Izbicę, drugi przez Bychawę i Turobin. Z Wisłą Lublin połączony zostanie linją idącą przez Chodel do Józefowa. Jestto początek wielkiej arterji mającej za pomocą mostu żelaznego przeciąć Wisłę i przejść do Radomia dla połączenia się z koleją warszawsko wiedeńską na stacji Łazy, skąd rozchodzą się drogi do granicy austrjackiej (Granica) i do pruskiej (Sosnowiec).

Wreszcie z Lublina pójdzie jeszcze jedna linja na Chełm do Kowla w gubernji wołyńskiej, dla połączenia się z przechodzącą tamtędy drogą brzesko kijowską.

Tym sposobem z Lublina rozchodzić się mają aż 4 koleje: do Warszawy, do Wisły, do Tomaszowa i do Kowla. Ile na tem zyska stary gród mówić nie potrzebujemy, mieszkańcy też przyjęli wiadomość o owych kolejach z wielką radością, podobnie jak w ogóle mieszczanie i włościanie zamieszkujący miejscowości, przez które wytknięto nowe linje. Za to właściciele ziemscy a nawet przemysłowcy mający sąsiadować z linjami kolei przyjęli o tem wiadomość nieledwie z niechęcią, pierwsi obawiają się podrożenia najmu robotnika szczególniej przez czas budowy drogi, drudzy lękają się współzawodnictwa z dalszemi przemysłowcami, gdy dziś dzierżą wygodnie w rękach monopol.

Co do stacji na Pradze, dotychczas nie zrobiono jeszcze ostatecznych projektów, istnieje wszelako zamiar by dworzec nowej linji stojąc frontem ku Wiśle, służyć mógł zarazem dla projektującej się linji warszawsko-mławsko-królewieckiej.

Ponieważ w takim razie trzeba będzie przeciąć drogi Terespolską i Petersburską, wypadnie zatem dla bezpieczeństwa komunikacji albo nową linję przebić pod nasypami dawniejszych, albo ją wznieść nad niemi na arkadzie i nasypie zwolna się zniżającym.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 i pół z rana w obecności JW. Szambelana Zaborowskiego Naczelnika Zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy, Dra Przystańskiego, Sióstr Miłosierdzia, i zgromadzonych osób, ksiądz Karski, kapelan Instytutu Ś go Kazimierza, dopełnił poświęcenia nowo urządzonego Szpitala dla chorych cholerycznych w zabudowaniach zwanych Prado, własnością p. Orgelbranda będących.

Szpital urządzony jest na 40 łóżek, i stosunkowo do czasu w którym myśl założenia tego Szpitala powstała, o niczem nieprzepomniano coby dla wygody chorych służyć mogło. Obszerne sale w pośród ogrodów położone, zapewniają znaczną ilość świeżego powietrza, które tyle jest potrzebne w każdej, a szczególniej w obecnie panującej epidemii. Pomoc lekarska udzielaną będzie przez 6ciu lekarzy pod naczelnictwem Dra Przystańskiego, i to w ten sposób, że ani na chwilę szpital bez lekarza się nie znajdzie. Na przełożonę Siostr Miłosierdzia powołaną została Katarzyna Traczykowska.

= Dowiadujemy się, że w tych dniach zawiązało się w Wiedniu towarzystwo mające na celu ułatwienie wszelkich stosunków w czasie przyszłorocznej wystawy tak wystawcom, jako też i publiczności przybyłej z Cesarstwa i Królestwa. Towarzystwo to zamierza urządzić pociągi spacerowe do Wiednia z Warszawy, Moskwy i Petersburga, na warunkach najdogodniejszych dla publiczności. Towarzystwo zajmie się na miejscu wynalezieniem dla każdego z podróżnych odpowiedniego mieszkania, postara się o urządzenie spólnej kuchni i t. p. o ile można nie ograniczając niczyjej swobody osobistej. O ile nam wiadomo, towarzystwo wspomnione ustanowiło już w Warszawie swą agenturę i powierzyło ją jednemu z tutejszych obywateli.

= Widniejące na afiszu imię Szekspira zawsze zapewnia kassie teatralnej świetny rezultat.

Najlepszy tego dowód mieliśmy wczoraj na przedstawieniu trajedji nieśmiertelnego dramaturga p. n. „Romeo i Julja.“

Teatr był literalnie przepełniony publicznością.

Niemało zapewne przyczyniła się do tego również p. Modrzejewska, która trudną kreację Julji odtwarza z tak porywającym urokiem, że łzawi serca najzimniejszych widzów i przenosi je w czarowną krainę marzeń.

Nieporównana nasza Julja, znalazła godnego siebie Romea w panu Tatarkiewiczu.

Rzewny jego głos roznamiętniony umiejętną deklamacją, prawdziwie artystyczny zapał i wiotka postać, doskonale przystają do roli idealnego kochanka nieszczęśliwej córy Kapuletów, wypieszczonego w duchu Szekspira.

Tybaldem, zapamiętałym przeciwnikiem Romea był wczoraj pierwszy raz pan Wolski i z zadania wywiązał się z pożytkiem dla sztuki.

Gwałtowny charakter Tybalda pojął on z prawdą, w każdym bowiem jego ruchu, w każdem zdaniu czuć było ognistą krew południa.

Szczera praca może z czasem zaprowadzić pana Wolskiego na wyżyny sztuki.

= „Opiekun Domowy“ donosi, że robotnicy fabryk Lilpop, Rau i spółka, utworzyli kassę składkowo-pożyczkową. Pożyczki udzielane są w wysokości od 1 do 30 rubli, za co pobiera się procent po 5 groszy od rubla na dwa tygodnie. Jestto procent bardzo wysoki, ale znacznie jednak mniejszy od tych, jakie dotychczas płacą robotnicy lichwiarzom; powtóre ów wysoki procent skłania robotników do chętnego uiszczania składek tak dobrze się procentujących. Do chwili obecnej od marca, 45 uczestników złożyło około 600 rubli. Z pożyczek korzystało już 132 osób. Założycielem i kasjerem kassy jest ślusarz p. Ignacy Godebski jeden z wychowańców ś. p. Karola hr. Brzostowskiego, znanego filantropa.

Pan Godebski zamierza wprowadzić drugi jeszcze projekt w wykonanie. 100 ludzi wnosząc rocznie po rubli 50 do kassy przemysłowców, złoży po roku kapitał 5000 rubli, wówczas stowarzyszeni weszliby w układy z którym z przedsiębierców o wybudowanie w ciągu lat dwóch koszar czy domu dla owych 100 rodzin, za summę nieco większą nad 15,000 rs. (kapitał bowiem wzrosłby skutkiem procentów za parę lat). Po wybudowaniu domu przedsiębierca wziąłby należną summę z kassy przemysłowców.

Myśl to bardzo dobra, składkę bowiem wynoszącą nieco więcej nad rubla tygodniowo, lepsi robotnicy płacić mogą bez żadnego uszczerbku w swych potrzebach, a trzyletnia taka spłata zapewniałaby już mieszkanie na wieczne czasy nietylko dla składkodawcy, ale i jego rodziny i spadkobierców i w razie potrzeby prawo do mieszkania mogłoby zresztą być sprzedanem. Cała trudność i to nie mała polega tu na tem, że za 15,000 przy obecnych cenach materjałów budowlanych i najmu ludzi, nie będzie można chyba wystawić domu, w którym aż 100 rodzin mogło się pomieścić.

— (*Art. nad.*) W Nrze 240 Kurjera Warszawskiego z dnia 17 (29) paźd. r. b. został umieszczony artykuł Dra Kadlera, dotyczący epidemji cholery. Pojmując całą doniosłość moralnych pobudek, któremi się Redakcja Kurjera Warszawskiego powodowała umiesz-

czając podobny artykuł, a nie wątpiąc o najszkodliwszych skutkach mogących wyniknąć z podanych do publicznej wiadomości twierdzeń i propozycji umieszczonego artykułu, nie pozostaje, jak tylko spełnić obowiązek powołania niniejszą protestacją.

Bardzo być może, że spostrzeżenia, jakie autor rzeczonego artykułu podczas epidemji r. 1866 i 1867 poczynił, były nietylko ścisłemi, ale i najściślejszemi, będąc jednak przekonanym o najzupełniejszej ścisłości własnych spostrzeżeń podczas trzech epidimii cholery, stanowczo odpowiadam, że *„środek jedyny ochronny i nigdy niezawodzący,“* nie będąc bynajmniej nigdy nie zawodzącym, nie jest także jedynym ochronnym; że taki środek, jak tynktura opiowa, będąc w wielu wypadkach środkiem najzupełniej uleczającym, w bardzo wielu innych razach, chociażby najwcześniej i najzgodniej z ordynacją autora artykułu użyty, nie tylko nie ochrania i nieulecza, ale przeciwnie, szkodzi, najfatalniej działa i zabija; że medycyna posiada środki równie, a w bardzo wielu wypadkach i bez porownania skuteczniej działające, niż tynkt. opiowa, że ni tynk. op. ani inne środki nie są *„tak prostemi, by je każdy z największą łatwością mógł“* i miał prawo *„zastosowywać;“* że żadne bezwarunkowo specyficzne środki dla zwalczenia cholery, równie jak i innych chorób, nie istnieją; że skuteczność środków lekarskich w cholerze, równie jak i w innych chorobach, jest zawsze zależną od rozmaitych chorobowych powikłań, od charakteru epidemji i najbardziej od idiosynkrazji czyli indywidualnej szczególnotkliwości, której prawa i warunki nie zostały dotychczas ujęte w karby teorji tak łatwej i prostej, by się każdy mógł nią posługiwać, i że przeto cholera może być ujęta w karby i przestaje być śmiertelną li tylko w obec rzeczywistem i prawdziwem doświadczeniem zahartowanego umiejętnego i trafnego zastosowania wszystkich środków nauki medycznej do danego wypadku. Czytając słowa artykułu: *„Ażeby cholera wykreśloną być mogla z szeregu chorób śmiertelnych, warunkiem nie dopuszczającym wyjątku jest następujący:* . . . . a później słowa: *„środki te tak są proste, że każdy je z największą łatwością zastosować może,“*—i przypuszczając, że to wszystko jest faktem niewątpliwym, pozostawałoby tylko pomyśleć o pomniku nieśmiertelnej sławy i wdzięczności, którego jednak z tytułu zachwalonych środków ludzkość dotychczas nie wystawiła i żadnej z tych znakomitości lekarskich o których rzeczony artykuł nadmienił z wyraźnym celem zwiększenia własnej swojej wagi. Będący w mowie artykuł, jest szkodliwym i z tego względu, że już z góry dekretuje każdego lekarza, któryby się poważył, będąc wcześnie wezwanym, nie rozpocząć kuracji od środków zaleconych przez autora artykułu. W obec zresztą podobnego artykułu pomoc lekarza, oprócz wypadków nadzwyczajnych, jest tak dobrze, jak zupełnie zbyteczną. Autor powiada, że środek przez niego zalecony *powinien być przez pisma publiczne, obwieszczenia na rogach ulic* (!) *i z ambon* (!!) *do publicznej wiadomości podanym.*

Podobne wymaganie jest tak dobrze, jak oczywistym wynikiem tego błędnego i najszkodliwszego mniemania, że w obec takich klęsk, jak cholera, ogół może być armją żołnierzy, i że tacy żołnierze mogą być wyuczeni niezbędnych manewrów i zaopatrzeni w niezbędną broń — w amunicję niezbędnej wiedzy. Będąc jak już nadmieniłem, w ogniu trzech epidemii cholery, miałem dostateczną możność przekonania się że w cholerze, równie jak i w innych chorobach, rozmaite organizmy znajdują się w rozmaitych terapeutycznych stosunkach z rozmaitemi środkami lekarskiemi, tak, że pewne leki i sposoby leczenia, będąc zbawiennemi w jednych wypadkach, bywają bezskutecznemi a nawet szkodliwemi w innych. Nic więc dziwnego, że nie tylko medyczne, ale i niemedyczne dzienniki zostały w rozmaitych czasach napełnione największemi pochwałami dla rozmaitych środków, z których żaden jednak nie mógł zostać wyniesionym do wysokości jakiegoś bezwarunkowego i powszechnie znanego specyfiku. Kiedy zaś i w jakich wypadkach, do jakich się leków i sposobow leczenia wypada odwoływać,— jestto kwestja nazbyt trudna i należąca do zakresu nazbyt ścisłej specjalności medycznej, ażeby w amunicję takiej wiedzy mógł być zaopatrywany ogół. W kwestji dotyczącej zdrowia i życia ludzkiego, jak zawsze tak i w obec zniszczeń epidemicznych najskuteczniejszemi środkami mogą być li tylko dostateczne i dobrze uorganizowane armje złożone z takich żołniarzy jakiemi są ludzie fachowi, dla których amunicja wiedzy i broń, znajduje się w zakresie ich specjalności. Tu wodzem— nauka, żołnierzem— lekarz, a ogół zmuszonym tylko do wojny krajem.

Dr A. *Bieńkiewicz.*

═ Pani Modrzejewska wyjechała dziś z rana do Częstochowy dla przyjęcia udziału w koncercie mającym się odbyć jutro na dochód miejscowego szpitala N. Marji Panny.

═ Słyszeliśmy jakoby Józef Wieniawski umyślnie przyspieszył swój powrót z zagranicy, żeby się natychmiast zająć urządzeniem wielkiego koncertu na dochód rodziny Moniuszki.

═ W dniu onegdajszym na cmentarzu powązkowskim w grobie rodzinnym Młodzianowskich, złożone zostały zwłoki ś. p. Anieli z Szymowskich Leszczyńskiej, żony Jana Nepomucyna Leszczyńskiego przełożonego pensji męzkiej.

Zmarła była córką Józefa Szymanowskiego i Elżbiety z Młodzianowskich a siostrą ś. p. Zofi Lenartowiczowej żony poety rzezbiarza. Ojciec jej miał za pierwszą żonę Marię z Wołowskich, europejską fortepianistkę, której jedna z córek (a więc siostra przyrodnia zmarłej) Celina, była żoną Adama Miczkiewicza.

═ Upraszam Redakcję Kurjera Warszawskiego o zamieszczenie następującej korespondencji:

„Wyczytawszy w Nr 241 Kurjera Warszawskiego ogłoszenie zarządu stowarzyszenia „Merkury,“ jakoby komitet sprawozdawczy tegoż stowarzyszenia zaprosił p. Massalskiego, dotychczasowego zastępcę członka zarządu, do pełnienia obowiązków dyrektora zarządu w miejsce p. Makowieckiego, który się od tych obowiązków zupełnie usunął, uważam za obowiązek, jako członek komitetu, wyjaśnić, iż komitet nie uważał się upoważnionym do czynienia jakichkolwiek zaprosin, bo to należy do zarządu, a dokonany fakt powziął tylko do swej wiadomości. Były nawet głosy, aby wybór dyrektora odbył się w kancelarji zarządu, do którego to kompletu wezwać należało p. d'Hauterive, jako najwięcej mającego głosów na członka zarządu i obeznanego z zakupem towarów, wszelako propozycja ta zginęła śród chaotycznych debatów nad różnicą zachodzącą między instrukcją a ustawą—a gdy p. Massalski oświadczył stanowczo, iż mimo nader podeszłego wieku czuje się zupełnie odpowiednim i zdolnym do prowadzenia instrukcji—rzecz się skończyła na podpisaniu protokułu.“ Członek komitetu *J. Statkowski.*

═ Przemyślni nasi sąsiedzi niemcy przy wywozie z kraju tutejszego różnych przedmiotów, wpadają na pomysły dla nich wygodne i godne naśladowania.

Wiadomo każdemu, że przy długich marszach, zbawcy Rzymu, prozaiczne gęsi, tracą nogi, chudną i stają się częstokroć ofiarą śmierci, przynosząc stratę dla uabywców. Komunikacja zaś koleją jest droga a przytem tak głośna, że częstokroć zagłusza świst pary etc.

Od pewnego czasu, w różnych okolicach naszego kraju, dają się spostrzegać tysiące tych białych i siwych ptaków, prujących piersią swą nurty pomniejszych rzek naszych a wołających wrzaskliwym głosem o pomstę do nieba. Przeczuwają one, że za wejściem ich do Berlina, krew ich potokiem popłynie, a szlachetne puchy pójdą na bety niemieckie.

Gęsi otoczone są małemi czółenkami, na których przewodnicy, w karności je utrzymują, kierując całym pochodem. W danej miejscowości, gdy zmrok pada na ziemię, całe te zastępy dobijają do brzegu, oddając się błogiemu spoczynkowi nocnemu, aby z brzaskiem zejść na nurty unoszące ich ku zachodowi, do Pruss.

Czółenka opatrzone są w dostateczną ilość żywności dla przewodników, i dla pierzatych zastępów. Żywność dla tych ostatnich znajduje się w korytach i udzielaną bywa zgłodniałemu ptastwu, umiejącemu sobie oprócz tego radzić na wodzie ciągle żerując.

Zabawna rzecz widzieć pewną część rzeki zasłaną gęsiami, które od czasu do czasu znużone długą podróżą, naprowadzane żerdziami do porządku, jeśli która zapragnie pohulać sobie na zielonem wybrzeżu.

Nadmienić tu jeszcze winniśmy, że przedsiębiercy wykupują nasze pieniądze pozostawione przez turystów po za granicami kraju, za poniższą cenę, i za te tanie pieniądze kupują taniej jeszcze nasze gęsi. Niema to jak rozum niemiecki.

═ Państwo Caroselli w zawdzięczeniu mieszkańcom Kalisza za sympatyczne przyjęcie, jakiego tak zasłużenie tu doznali, urządzili na dzień dzisiejszy przedstawienie na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum. (Kaliszanin.)

═ Termin ostateczny do wycofania z obiegu papierów bankowych starej formy, przypada na dzień 13ty stycznia 1873 r., po którym to dniu, rzeczone papiery nigdzie przyjmowanemi nie będą.

═ Dziennik Warszawski donosi, że w nocy z 2 na 3 października uciekło z twierdzy nawogeorgjowskiej czterech aresztantów z kompanji poprawczej Bazyli Kuroczkin, Jan Krawczuk, Jan Fekliński i Bazyli Iwanow. Aresztanci ci po ucieczce z twierdzy, zrabowali karczmę we wsi Przyborowie, ujęci jednak zostali następnego dnia przez strażników ziemskich z komendy powiatowej płońskiej: Kuroczkin i Krawczuk, w lesie należącym do wsi Skrzynki, Fekliński zaś i Iwanow, w lesie należącym do dóbr Naborowo, w powiecie płońskim. Po ujęciu, przyczem Fekliński i Iwanow byli uzbrojeni w wielkie noże, wszyscy ci aresztanci zostali odstawieni do twierdzy i oddani dowódcy kompanji poprawczej.

═ W przedmiecie opłat 5cio kopiejkowych, pobieranych za odbiór okryć w Towarzystwie Muzycznem otrzymujemy ze strony Zarządu Towarzystwa następujące wyjaśnienie:

W wyciągu z regulaminu dla Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego wywieszonym w jednej z sal lokalu, w § 32, tytułu III wyraźnie powiedziano: „Za składanie ubrań zwierzchnich w kontramarkarni na codziennych zebraniach, nie pobiera się żadna opłata. W dnie wieczorów dwutygodniowych, i w czasie koncertów większych służba ma prawo pobierać po kop. sr. pięć *od osoby.*”

Z uzbieranej w ten sposób kwoty opłaca się prócz woźnych Towarzystwa, dodatkowa służba donajmowana przez nich dla pomocy w dnie wyżej wymienione.

Powyższe wyjaśnienie usuwa wątpliwości co do prawnego tytułu popieranych opłat.

— Jutro w mieszkaniu Starszego, odbędzie się sessja Zgromadzenia Introligatorów.

— Pojutrze, odbędzie się sessja Zgromadzenia Krawców.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej.*— Dla zapobieżenia szerzeniu się cholery i szybkiego podania pomocy lekarskiej dotkniętym tą chorobą, Rada miejska, oprócz obecnie istniejących dwóch oddziałów cholerycznych, urządza trzeci punkt dla przyjmowania tego rodzaju chorych, a mianowicie: w domu pod Nrem 3086 za Rogatkami Wolskiemi, do Sukcessorów Orgelbranda należącym:— Oddział ten, z osobną salą dla dzieci, ostatecznie dla przyjmowania chorych, otwartym został w dniu wczorajszym.—Rzeczywisty Radca Stanu; Szambelan, A. *Zaborowski.*

═ *Biuro Informacyjne o Nędzy Wyjątkowej.* Podaje do wiadomości publicznej, iż odebrało piśmienną deklarację od W-go Maciejowskiego, iż pieniądze z wyprzedaży brylantów ofiarowanych przez W-go Borhardta dla rozdania przez Biuro biednym, ledwie w końcu grudnia w dzień imienia zmarłej Małżonki Ofiarodawcy wręczone zostaną.

Ponieważ tak często o tym darze w pismach publicznych ogłaszano, a pomimo ogromnie zwiększonej nędzy z powodu chorób i epidemii, od kilku tygodni bardzo małe ofiary do Biura wpłynęły, uważając za powód wstrzymania darów w chwili tak koniecznej znaczny wpływ z pomienionych brylantów, Biuro uważa za obowiązek ogłosić, iż takowego daru dotychczas jeszcze nie otrzymało, i ledwie na koniec grudnia ma go sobie przyobiecanym.

═ *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.* — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 9 (21) października r. b. Nr. 4313, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy jak następuje: — Jan i Paulina Baumgardt Nr. 1030 Grzybowska rs. 17,000, Jan i Ludwik Głogowscy Nr. 524 Podwal rs. 12,000, Aleksandra Karaszewska Nr. 1456 Sliska rs. 4,000, Ludwik Holc Nr. 1386 Marszkłkowska rs. 9,000, małżonkowie Kowalscy Nr. 535 Kapitulna, rs. 5,500.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od małżonków L. i J. S. **rsr. 100**, na pamiątkę odbytego we czwartek obchodu srebrnego wesela, do rozporządzenia Biura Informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Felutki B. kop: 30, i od K. W. G. rs. 1 dla wdowy przy ulicy Smolnej; od K. W. G. rs. 2 na odnowienie kościoła Śgo Antoniego.— Od dzieci J. K. J. K. rs. 1 dla biednej wdowy na maszynę do szycia.

Do Redakcji przysłano na rzecz rodziny po Stanisławie Moniuszce:

Od p. Władysława Wojciechowskiego rs. 16 z ostatniego koncertu radomskiego, i od S. Herdina z Radomia rs. 4.

— **Na prenumeratę Album Kopernika** złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ nadesłane z Dorpatu, od Doktora Władysława Kubickiego i Doktora Józefa Peszke, po rs. 6 kop: 75.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. P. kop: 50 na odnowienie posągu Kopernika.

— *Panu L. M. stałemu prenumeratorowi naszemu.*— Żądania Pańskiego dobrze nierozumiemy, racz pan przedmiot jego jasno określić.

═ W ostatnim zeszycie „Medycińsk. Wiest.“ ogłoszone zostały urzędowe wiadomości o epidemii cholerycznej z roku 1871. Z tych wyciągamy ogólne cyfry. Cholera srożyła sie w 52 gub. i 2 prowincjach (Uralskiej i Akmolińskiej) i w okręgu Jałutorowskim.

Zachorowało na cholerę 208,530 osób, z tych umarło 80,388; śmiertelność zatem stanowiła 38,5%. Największa liczba wypadków choroby była w gubernii Tambowskiej 29,590, najmniejsza w okręgu Jałutorowskim 56. W gubernii Petersburskiej zachorowało 3,268 osób, w Moskiewskiej 14,997. Na podstawie wiadomości w tym roku w „Gońcu urzędowym“ o chole-

rze ogłaszanych, gubernja Tambowska w tym roku najmniej miała wypadków choroby, za to Petersburg i gubernia, które w roku zeszłym tak mało miały wypadków cholery, w roku obecnym zajmą zapewne pierwsze miejsce na liście.

= „Nowosti“ podają wiadomość otrzymaną drogą telegraficzną z Dynaburga, że w niedzielę dnia 20-go października, zrabowano w Dynaburgu p. Ch... porucznika lejb gwardji huzarskiego pułku. Zabrano mu wszystkie rzeczy i trzy tysiące rubli, które były przy nim. Złodzieje przypuszczalnie uciekli do Petersburga, porobiono więc wszelkie odpowiednie kroki celem wykrycia śmiałych zbrodniarzy.

= Słyszeliśmy pisze „Gołos,“ że w ministerjach dróg i komunikacji i finansów podjęto kwestję obmyślenia jak najenergiczniejszych środków celem zachęty przemysłowców do zakładania fabryk do budowy machin i taboru dla dróg żelaznych, aby się uwolnić od zależności przemysłowców zagranicznych.

✝ W przyszły Piątek t. j. d. 8 Listopada będzie przeniesienie zwłok ś. p. Stanisława **Moniuszki** z katakumb ogólnych do grobu już skończonego na cmentarzu powązkowskim, oraz Nabożeństwo żałobne odbyć się mające o godz. 11-ej rano w kościele powązkowskim, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

✝ *W dwudziestu pięciu tutejszych świątyniach katolickich* przez jedną z osób pobożnych zakupione zostały Msze Ś te na dzień 4-go Listopada do *S-go Józefa* na *Intencję ustania cholery w Warszawie*, o czem pobożnych zawiadamia się. —10,762—

✝ Jutro o godzinie 9 z rana w kościele ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, odprawi się solenna Wotywa, na uproszenie odwrócenia zarazy, na którą przełożeni arcy bractwa Pocieszenia N. M. Panny, zapraszają wiernych w Chrystusie.

✝ W dniu 4 ym b. m. i r. to jest w poniedziałek o godzinie 10-ej z rana, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Fiszera** b. Studenta Uniwersytetu Warszawskiego, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, żałobne nabożeństwo, na które pogrążeni w nieutulonym żalu Rodzice, zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół.

✝ Pojutrze 4 listopada n. s. w przyszły poniedziałek, jako w rocznicę śmierci i imienin ś. p. Karola Hrabiego **Krasińskiego**, za duszę tegoż odprawią się (w trzech kościołach) Żałobne Nabożeństwa a mianowicie w Warszawie o godzinie 9 tej zrana w kościele Opieki Ś go Józefa i zaraz o godzinie 10-tej w kościele Ś go Krzyża, a jednocześnie tegoż samego dnia w parafii Zegrze na prowincji w miejscowym kościele, gdzie spoczywają zwłoki tegoż Hrabiego Karola Krasińskiego. —10767—

✝ W poniedziałek o godzinie 10-tej rano w kościele Ś go Ducha naprzeciw ulicy Mostowej, odbędzie się roczne żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Braci i Sióstr Arcybractwa Pięciu ran Zbawiciela, na które to nabożeństwo przełożeni zapraszają.

✝ W poniedziałek dnia 4 listopada, o godzinie 10 z rana, w kościele Narodzenia Najświetszej Panny na Lesznie, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, jako w dniu imienin ś. p. Karola **Zawadzkiego**, komisarza ekonomicznego w b. Komisji Przychodów i Skarbu, na które w smutku pozostała wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —10708—

✝ W dniu 4 listopada r. b. to jest w poniedziałek, o godzinie 11-ej z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę ś. p. Karoliny z Krzemińskich **Zielińskiej**, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

✝ Klara z Bielskich **Rożynkowska**, wdowa po b. sędzi Apelacyjnym Królestwa w dniu 31 pazdziernika opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności w wieku lat 78. W smutku pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę dnia 3 listopada o godzinie 3 ciej po po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski.

✝ Ś. p. Emma **Moeschke** Panna przeżywszy lat 24 po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 31 października 1872 r. przeniosła się do wieczności. Pozostała w smutku pogrążona matka wraz z braćmi i siostrami zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 listopada to jest w niedzielę o godzinie 5 ciej po południu z Kaplicy Szpitala Ewang. Augsb. przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —10750—

✝ Ś. p. Jan Nepomucen **Jerzmanowski**, Radca Horowy, Urzędnik Intendantury Okręgu Warszawgo;—po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat dniu 31 października r. b. rozstał się z tym Boleśnie dotknięta tym ciosem rodzina w nieobecności żony zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie niu 3 listopada b. r. to jest w niedzielę o godzinie 1 po południu z kościoła Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —10768—

✝ Lucyuka **Hagmajer** lat 4 córka Urzędnika w dniu dzisiejszym zmarła. Stroskani rodzice po stracie w krótkim czasie już drugiej dzieciny, zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę dnia 3 b. m. z kaplicy kościoła Narodzenia N. M. Panny przy ulicy Leszno na cmentarz powązkowski o godzinie 2-ej po południu. —10766—

✝ Ś. p. Kazimierz **Janowicz**, agronom, przeżywszy lat 34, w dniu dzisiejszym życie zakończył. Pozostały w smutku brat zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Ś-go Krzyża w dniu 4 Listopada r. b. o godzinie 2-ej po południu na cmentarz powązkowski. —10765—

✝ W dniu 26 z. m., umarł w m. Kaliszu po długiej chorobie JX. Franciszek **Zieliński**, w wieku lat 63, były Dziekan i były Proboszcz Sieradzki, w ostatnich latach żyjący prywatnie. (Kaliszanin.)

✝ (*Art. nad.*)—We środę bardzo liczne grono rodziny i prawdziwych przyjaciół odprowadziło na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej**, żony przełożonego pensji męzkiej zmarłej w 48 roku życia po ciężkiej dwuletniej chorobie, która nie dozwalała jej podnieść się z łoża boleści. I nie był to orszak co z przyczyny trzydziesto kilkoletnich stosunków z mężem przychodził oddać ostatnią cześć żonie, lecz grono co znało prawdziwą wartość nieboszki i chciało oddać jej hołd ostatni. Zasłużyła też na hołd ś. p. Aniela. Gruntowne, rozległe wykształcenie umysłowe, silna wola i rozum wyższy wyróżniały ją z pomiędzy płci naszej, a czułe i tkliwe serce, które przez dwadzieścia kilka lat oddane było całkiem mężowi, dzieciom i blizkiej rodzinie, dowodziły uczuć kobiecych. Muzyka była dla niej największą rozkoszą, sama bowiem artystka skończona, nie pyszniła się swym talentem, chowając go tylko dla siebie i swoich. Dla uczczenia tej duszy artystycznej w chwili spuszczenia zwłok do grobu, dało się słyszeć na głosy: „Salve regina.“ Ś. p. Aniela przedwcześnie zmarła dla tych co ją kochali, a nie zeszła ze świata przed spełnieniem posłannictwa kobiety na ziemi. Życie jej będzie dla pozostałych dzieci bodźcem do naśladowania najlepszej, najrozumniejszej, najcnotliwszej matki. Przyjm cieniu Anieli te ostatnie słowa pożegnania od szczerej przyjaciółki.

Lucyny Cwierczakiewicz.

= W ciągu piątku i doby dz. zachorowało na cholerę osób 33, z tych i z pozostałych 93, zmarło 18, wyzdrowiało 24, pozostaje w leczeniu 84. W wojskach zachorowało 20, wyzdrowiało 24, zmarło 20, pozostaje w leczeniu 44.

Od początku pojawienia się epidemii w Warszawie zachorowało osób 410, zmarło 192, wyzdrowiało 134. W wojskach garnizonu zachorowało 129, zmarło 33, wyzdrowiało 52.

= Wczoraj w domu Nr 2 przy ulicy Grzybowskiej, zapalił się skład waty. Ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem straży.

⚭ W dniu 30 b. m., w kościele Ś-go Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin p. Tadeusza **Roter**, rzeźbiarza, z panną Wandą **Klein**. W czasie tego obrzędu artyści teatru odśpiewali Veni-Creator Sandmana. —10742—

⚭ Dnia 26 października r. b. w m. Częstochowie zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Władysławem **Wojciechowskim** z Woli Męckiej a p. Wiktorją **Raźniewską** z Paprotni — Związek ten pobłogosławił na Jasnej Górze, ks. Fortunat Rosicki. —10758—

⚭ W dniu 26 z. m., w tutejszym kościele Ewangelicko Augsburskim, Najprzewielebniejszy Jeneralny Superintendent Kościołów Ewangelickich w Królestwie Polskiem, X. Pastor Ludwig, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Wilhelmem-Danielem **Köhler** obywatelem, a panną Bronisławą-Krystyną **Webner**, córką właścicieli dóbr ziemskich.

⚭ W dniu 26 b. m., w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 8 ej wieczorem, odbył się akt ślubny pomiędzy p. Janem **Zembrzuskim** obywatelem z Podlaskiego, właścicielem dóbr Mordy, a panną Ignacją baronówną **Wyszyńską**, córką Jadwigi z Horodyskich i ś. p. Bolesława barona Wyszyńskiego, właściciela dóbr Miętkie w Hrubieszowskiem. Błogosławił młodej parze ks. kanonik Aleksandrowicz, w asystencji księdza Lasockiego, przyjaciela domu Zembrzuskich. W światłej i pełnej uczucia przemowie wskazał nowe i ważne obowiązki młodej parze na której obliczu odbił się wzniosły głos kapłana, głębokie na przytomnych robiąc wrażenie. Rzęsisto oświetlona świątynia, ołtarz strojny w kwiaty i krzewy, były w harmonji z uroczystością chwili, która wiecznym spoiła węzłem dwa serca kochające. Następnie grono weselne złożone z familji i przyjaciół, udało się do hotelu Angielskiego, gdzie uprzejma gospodyni, matka panny młodej i jej dziadek, w obszernych salonach podejmowali zebranych; wieczerza przeplatana toastami do późnej nocy zabawę przeciągnęła, urozmaicona ochoczym tańcem, z której to każdy obecny wyniósł najprzyjemniejsze wspomnienie. —10740—

⚭ W dniu 29tym z. m., w parafji Radziki-Wielkie w gubernji płockiej, w miejscowym kościele, zawartym został związek małżeński pomiędzy panną Salomeą **Siemiętkowską**, córką Walentego i Antoniny z Cissowskich, małżonków Siemiętkowskich, właściciela dóbr ziemskich, a panem Wincentym **Bielickim**, Magistrem Prawa i Administracji, Urzędnikiem przy Trybunale Cywilnym Warszawskim.—Zapisując tę przyjemną wiadomość w kronice niniejszego pisma, składamy młodej parze serdeczne życzenia pomyślnego pożycia.— *M.* —10,749—

Przegląd polityczny.

Ze sfery spraw zagranicznych nie nadeszły dziś zbyt ciekawe wiadomości. Na większą uwagę zasługuje chyba depesza z Konstantynopola zawierająca głuchą wskazówkę, że **tureckie** ministerjum górnictwa i leśnictwa zostało zniesione i że pogłoska o ponownej nominacji Mahmuda-paszy na wielkiego wezyra „dotychczas nie potwierdza się.“ Wygląda to jak gdyby ajencja telegraficzna pragnęła łagodzić lub nawet cofać swoje dawniejsze i zawsze przesadzone wiadomości o zmianach zaszłych w Konstantynopolu. Ostatnie to przypuszczenie wydaje się jeszcze prawdopodobniejszem w obec informacji „Przeglądu poniedziałkowego,“ zwykle dobrze poinformowanego, według której mianowanie Kalila-paszy, dotychczasowego posła w Wiedniu, a ostatecznie ministra spraw zagranicznych, na wielkiego wezyra, jest obecnie spodziewanem. Studja przygotowawcze do obsadzenia wysokiego stanowiska w Turcji, wydają się w ogóle równie szczególnemi jak wiele rzeczy na Wschodzie. Korrespondent pomienionego pisma wiedeńskiego wyprowadza swoje wnioski z projektowanego ożenienia się Kalila-paszy, (wielki wezyr nie może być bezżennym); z drugiej strony daje też do zrozumienia, że powodem do tego małżeństwa jest właśnie prawdopodobieństwo owej nominacji.

Ruździ-pasza, obecny wielki wezyr, był jak wiadomo, ogólnie uważany za osobistość przejściową do Mahmuda-paszy. Słuszność tego poglądu, przyszłość tylko sprawdzić może, jakkolwiek istotnie nie brak wskazówek za i przeciw niemu przemawiających. Szczególną rolę w tej sprawie odgrywał, jak wiadomo, **włoski** order Zwiastowania. Bezzwłocznie po ustąpieniu Mahmuda-paszy i po wiadomości o różnych oznakach niełaski w jaką wpadł były ulubieniec sułtana, zaczęła krążyć pogłoska, że dymisjowany wielki wezyr wezwany został przez posła włoskiego o zwrócenie nadanego mu orderu Zwiastowania. Na wezwanie to Mahmud-pasza zmuszony był jakoby w skutek rozkazu sułtana, (jak donoszą dzienniki paryzkie), uczynić krok upokarzający, t. j. zwrócić osobiście order w poselstwie włoskiem. Po dymisji Midhada i prawdopodobieństwie powrotu Mahmuda na wezyrat, sprawa orderu musiała się naturalnie zupełnie inaczej przedstawić. Pod tym względem dość zajmującą jest wiadomość podana przez jeden z dzienników wychodzących w Rzymie: „Przed kilku miesiącami, pisze ten dziennik, poseł turecki, Focjades Bej, prosił w dobrej wierze i na zalecenie wielkiego wezyra, o ten order, dla Mahmuda-paszy, twierdząc, że sułtan widziałby w tem dowód dobrych stosunków między rządem włoskim a Portą Ottomańską.

Poprzednio jeszcze sułtan podarował Wielkiemu Wezyrowi w dowód swej łaski tabakierkę ze swoim wizerunkiem i z brylantami. Kiedy następnie Mahmud Pasza wpadł w niełaskę, sułtan, zażądał zwrotu tabakierki i rozkazał Wielkiemu Wezyrowi zwrócić jednocześnie order Zwiastowania i inne zaszczytne oznaki. Według tej materji zatem, rząd włoski nie odegrał żadnej roli w tym zwrocie orderu, a poseł nasz w Konstantynopolu ograniczył się na prostem przyjęciu orderów, które Mahmud Pasza był zmuszony złożyć na rozkaz sułtana.“

Wspominaliśmy we właściwym czasie, że Focjades Bej, właśnie w skutek całej tej sprawy odwołany został z Rzymu. Nie bez pewnej więc doniosłości jest wiadomość podana przez „Gazetta d'Italia“ według której król włoski obdarzył posła w dowód swej przychylności wielką wstęgą orderu Ś-go Maurycego.

Telegram z Rzymu donosi według „Giornale di Roma“ że rząd francuzki postanowił nie mięszać się do kwestji zniesienia korporacji religijnych. Ten postępek odpowiedni zupełnie zwykłym pojęciom o godności niezależnego państwa, podany jest w wątpliwość w telegramie nadesłanym z Rzymu do „Presse“ wiedeńskiej. Według tej depeszy, przybycie posła francuzkiego Fourniera do Rzymu, ma na celu więcej kwestję korporacji religijnych aniżeli traktatu handlowego, a opinje Francji w tej kwestji mają się jeszcze bardzo różnić od intencji gabinetu włoskiego. Blizkie już zgromadzenie się Izb włoskich, prawdopodobnie stosunki te wyjaśni.

Z Madrytu donoszą, że Kortezy hiszpańskie postanowiły 124 głosami przeciwko 104 i wbrew życzeniu prezesa ministrów wziąć pod rozpoznanie wniosek postawienia ministerjum Sagasty w stanie oskarżenia. P. Zorilla oświadczył, że będzie głosować przeciwko temu wnioskowi i prosi swych przyjaciół aby to samo uczynili. Sądząc po rezultatach głosowania, część krańcowych przychyliła się, do tego życzenia przywódcy stronnictwa. Chociaż więc większość inaczej postąpiła, nie można tego uważać za porażkę parlamentarną w zwykłem tego wyrazu znaczeniu. Powody skłaniające pana Zorillę do przyjęcia takiej postawy były najprzód czysto osobistej natury: podobne wystąpienie przeciwko poprzednikowi na urzędzie, mogło mu się wydać niestosownem; zresztą miał też inne wątpliwości co do podobnych rozpraw, które musiały dać powód do nowych burzliwych debatów i do nieporozumień między stronnictwami oddanemi dynastji, a w najlepszym razie zabierały tylko czas którego ani Hiszpanja, ani dynastja, ani partja Zorilli, nie mają do stracenia.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 31-go.—Wrócił tu wczoraj hr. Arnim, Thiers przyjmować go dziś będzie. Wice admirał Gueydon wraca w sobotę do Algieru. Pogłoski o dymissji ministra wojny i prefekta Sekwany utrzymują się „Journal officiel" ogłasza protestację wszystkich oficerów obecnych na bankiecie w La fère przeciwko wiadomości podanej o tym bankiecie przez „Indep. belge." W protestacji nazwano szczegóły pomieszczone w dzienniku brukselskim zdradliwemi insynuacjami.

Londyn 31-go. — Odpowiedź udzielona deputacji manchesterskiej przez Granvilla nie zostawia już żadnej wątpliwości, iż traktat handlowy rzeczywiście zawartym zostanie. Francja będzie mogła w każdym czasie cła podwyższyć za półrocznem wypowiedzeniem. Anglji zostawiono zupełną swobodę podwyższenia ceł od wina. Taryfa pozostaje w ogóle taką jaką zawarowano w traktacie 1860, z dodatkiem opłaty kompensacyjnej, dla zrównoważenia podatku od artykułów surowych przez produkcję francuzką opłacanego.

OSZCZĘDNOŚĆ PRZEDEWSZYSTKIEM.

W Berlinie, w tych czasach, urządzoną została wystawa zwierząt i produktów rolniczych (Midle-Park-Lotterie). Zakończyła ją loterja celniejszych okazów.

Wystawę tę w dniu ciągnienia loterji zaszczycili swoją obecnością Cesarz niemiecki i Następca Tronu.

Cesarz posłał do kassy po bilety loteryjne jednego ze swoich adjutantów. Książę Następca poszedł po nie osobiście.

Po załatwieniu tych czynności, Cesarz zapytał:
— Fritz, a ile kupiłeś biletów?
— Dwadzieścia!
— Tylko?— znów zapytał Cesarz Wilhelm.
— Tylko,— odparł Książe. — Więcej nie mogłem zakupić, ponieważ mam siedmioro dzieci.

— Dochód brutto z Łazienek i Łaźni Parowych Towarzystwa Akcyjnego przy nowym Zjeździe, od 1/13 stycznia do włącznie 19/31 października r. b. wynosi *Rs. 40,283 kop. 41.* —10761—

— Teodor *Heiman* Lekarz przeniósł mieszkanie na ulicę Franciszkańską Nr 16 mieszkania Nr 6. Przyjmuje w godzinach rannych do $8^1/_2$ i po południu od 3 ciej do 5-tej. Biednych bezpłatnie. —10727— (1—3)

— Zamieszkały przy ulicy Białej, Nr 4 nowy, lekarz Aleksander *Mińkiewicz* udziela rady i pomocy lekarskiej biednym chorym bezpłatnie, od wpół do dziewiątej, do dziesiątej godziny zrana codziennie. —10726— (1—3)

— F. *Englisz* Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, upoważniony również do stawania w sprawach konsystorskich otworzył kancellarję przy ulicy Długiej w hotelu Polskim, Mieszkanie Nr 96. —10737— (1—2)

TEATR WIELKI

Dziś: Hans Jurga, Przebudzenie się Lwa. Jutro: Halka.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Robotnicy, Damy i Huzary.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749.5	+ 7.8	90	zachodni pochmurno
dziś o g. 7 rano	750 5	+ 7.5	96	zachodni pogoda
„ o g. 1 z poł.	749.5	+ 11.0	86	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 5.5; Największe ciepło st. + 10.0

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4, c. 1.

— W dalszym ciągu Kurjera dzisiejszego, mieści się Ogłoszenie Magistratu o opłatach za prawo handlu i przemysłu.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— ... /pow.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 243. Sobota. Warszawa, d. 21 Października (2 Listopada) 1872 r.

OGŁOSZENIE.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Najwyżej zatwierdzoną w dniu 9 lutego 1865 roku, Ustawą o opłatach za prawo handlu i przemysłu, a mianowicie: art. 30, oznaczony został termin od dnia 1 (13) listopada do d. 1 (13) stycznia, do wykupienia świadectw handlowych i biletów na każdy rok następny. Na zasadzie zaś wypisu z Najwyżej zatwierdzonej w dniu 2 lipca 1871 r. Uchwały Komitetu do spraw Królestwa, w miejsce opłaty klassycznej i kanonu od zarobkowań, ustanowiona została opłata procentowa na rzecz miasta Warszawy od dokumentów na prawo handlu i przemysłu w wysokości, jak następuje: a) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 1-ej gildji 50%; b) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 2-ej gildji 25%; c) od innych handlowych dokumentów 10%; d) od świadectw dla subiektów: 1-ej klassy 25%; 2-ej klassy 10%; e) od świadectw akcyznych na utrzymywanie fabryk lub zakładów do sprzedaży wyrobów fabrycznych 25%. Opłata na rzecz miasta od osób wyrabiających i sprzedających przy własnych zakładach maszyny i aparaty dla fabryk, jak również narzędzia rolnicze, wyroby chemiczne i farby, pobieraną być ma, jeżeli takowe nie uiszczają opłat skarbowych za prawo handlu innemi przedmiotami, w wysokości 50% od ceny świadectw i biletów 2-ej gildji. Od kupców i subiektów handlowych, którzy nie są stałymi mieszkańcami miasta Warszawy i wykupili świadectwa zewnątrz Warszawy, niezależnie od oznaczonej wyżej opłaty od ceny biletów na handlowe i przemysłowe zakłady, w zamian opłaty od ceny świadectw, której podlegają miejscowi kupcy, pobierać na rzecz dochodu miejscowego: a) od kupców niemiejscowych stale handlujących, lub mających składy i stałe zamieszkanie w Warszawie, 1-ej gildji rs. 112 k. 50; b) od przybywających czasowo kupców 1-ej gildji rs. 56 k. 25; c) od kupców 2-ej gildji dla handlu detalicznego rs. 30; d) od subiektów: 1-ej klassy rs. 5, 2-ej klassy kop. 50. W skutek więc § 1-go Instrukcji Jaśnie Wielmożnego Ministra Finansów z dnia 4 listopada 1865 r. wszelkie rodzaje świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe wydają się w miastach z Dum lub zastępujących te zarządy Magistratów i Kass Gubernjalnych. Na mocy powyższych przepisów, Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że wydawanie świadectw i biletów na prawo handlu i przemysłu, oraz na prowadzenie wszelkiego rodzaju kunsztu i rzemiosł na 1873 rok, rozpocznie się w biurze Magistratu w Sekcji Patentowej z dniem 1 (13) listopada r. b. i trwać będzie codziennie od godziny 9-tej zrana do 1-ej z południa do dnia 1 (13) Stycznia 1873 roku z wyłączeniem dni uroczystych i świątecznych. Wszyscy zatem trudniący się powyższemi zarobkowaniami w obrębie miasta Warszawy winni zgłosić się w czasie i miejscu powyżej oznaczonym, po wykupienie na ich zarobkowanie świadectw i biletów, które za okazaniem wykupionych na rok 1872 takichże świadectw i biletów i za uiszczeniem przepisanych opłat, wydane im będą. Kupcy zaś gildyjni i subiekci oprócz tego obowiązani są przedstawiać dowody, przekonywające, że są stałymi mieszkańcami miasta Warszawy, a nieobcymi; nadmienia się przytem, że każda z osób interesowanych obowiązaną jest złożyć deklarację własnym podpisem opatrzoną z wyszczególnieniem w onej pod jakim numerem i na jakiej ulicy zamieszkuje, jaki zakład utrzymuje lub w jakim zakresie prowadzi proceder albo handel, na który ma zamiar wziąść odpowiednie świadectwo lub bilet. Osoby zaś zamierzające założyć na nowo handel, otworzyć zakład przemysłowy albo trudnić się kunsztem lub rzemiosłem, obowiązane są o wydanie pomienionych świadectw i biletów, wnieść podanie do Magistratu, z wyrażeniem rodzaju żądanego świadectwa i biletu, przy załączeniu zarazem stosownego dowodu legitymacyjnego policyjnego. Ci zaś z kupców i procederzystów, którzyby życzyli sobie świadectwa i bilety handlowe wziąść nie z Magistratu, a Kassy Gubernjalnej, obowiązani są stosownie do odezwy Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 26 października 1871 r. Nr 29796, przedewszystkiem wnieść do Kassy Magistratu przypadające od nich procenta na rzecz miasta i uzyskać na to stosownne pokwitowanie. W tym celu winni przedstawiać poświadczone deklaracje przez Kassę Gubernjalną przekonywającą jakie rzeczywiście handlowe dokumenta mają zamiar w tej kassie wykupić. Subiekci jednak 1-ej i 2-ej klassy, którzy świadectwa wykupili po za obrębem miasta Warszawy a pragnęliby przyjąć obowiązki u tutejszych kupców lub przemysłowców, obowiązani przedewszystkiem zgłosić się do Magistratu dla wniesienia przypadającej od nich dopłaty, to jest od świadectw 1-ej klassy 25% czyli 5 rs. i od świadectw 2-ej klassy 10% czyli 50, kop., i na wniesienie takowej dopłaty uzyskać stostowne doświadczenie na samem świadectwie, oraz właściwy kwit kassowy. Bez dopełnienia tej formalności, żaden z kupców lub handlujących, nie może przyjmować subiektów pod opowiedzialnością według prawa. Świadectwa handlowe i bilety stosownie do § 1 Instrukcji JW. Ministra Finansów z dnia 4 listopada 1865 r. winny być wydawane tylko osobom interesowanym, lub posiadającym na to legalne piśmienne upoważnienie. W końcu Magistrat uprzedza kupców, handlujących i rzemieślników, że ktoby po upływie oznaczonego wyżej terminu odpowiedniego świadectwa i biletu na rok 1873 nie wykupił, zakład jego zamknięty będzie, za nieposiadanie zaś świadectwa i biletu odpowiednich prowadzonemu przezeń zakładowi, ulegnie karze prawem określonej. Niezależnie od tego Magistrat zwraca szczególną uwagę pp. Kupców miasta Warszawy na art. 31 tejże Ustawy w której powiedziano: „Że jeżeli w skutek jakichkolwiek przyczyn kupcy nie zdołają odnowić swych świadectw i biletów wyżej w Art. 30 oznaczonym terminie dwumiesięcznym, mogą takowe otrzymać przez cały styczeń roku następnego, za opłatą od nich *półtora raza większą*; jeżeli zaś i po upływie tego miesiąca, świadectw i biletów swoich nie odnowią, to uważa się ich za ubyłych ze stanu kupieckiego i zalicza się ich do mieszczan, a zakłady ich handlowe i przemysłowe natychmiast się zamykają na mocy Art 135 niniejszej Ustawy.“ — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant *Witkowski*. — Naczelnik Kancellarji M. *Pronaszko*.

— *Bank Polski* w zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu o Komisyi Likwidacyjnej z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. na mocy którego upłynione kupony od listów likwidacyjnych w razie niezgłoszenia się po ich zrealizowanie, wedle zasad o przedawnieniu, po upływie pięciu lat, ulegają zniszczeniu, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że kupony 5° od wspomnionych listów likwidacyjnych z terminem 19 Listopada (1 Grudnia) 1867 r. wymieniane będą na gotowiznę w Kassie Banku tylko do dnia 19 Listopada (1 Grudnia) bieżącego 1872 r., po upływie ktorego to terminu, uważane będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości nie mające. — Vice Prezes Banku (podpisano) *Baumgarten*. Naczelnik Kancelaryi *Makulec*. — 9729.

— Jeden z tutejszych Panów Przedsiebierców, który jeździł w Lubelskie celem zakupienia lasu i wyjechał z Lublina dnia 17 b. m. we środę omnibusem południowym raczy się zgłosić do apteki pana Tugutt Nr 16. Dla łatwiejszego przypomnienia nadmienia się, iż omnibusem tym jechała młoda kobieta, która rozmawiając z tym panem wspominała, że ma interessa w Banku. Pan ten miał z sobą człowieka mówiącego po niemiecku i będącego tłómaczem w rozmowie pana Przedsiębiercy z Niemcem razem jadącym. — 10589

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz. 11 tej, po południu od 4-tej do 6-tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta.
(2—0) —10496—

— Lekarz Jan **Huppmann**, praktykujący przez dwadzieścia kilka lat, tak za granicą jaki i w podolskiej guberni, przeniósł się na stałe mieszkanie do Warszawy; przyjmuje chorych od 8-ej do 10-tej rano i od 4 tej do 5-tej po południu. — Adress: ulica Twarda, Nr 20. (2—6) —10503—

— Kancellarja Stanisława *Krasuskiego* Komornika Sądowego w hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej utrzymywana, obecnie przeniesioną została na tęż ulicę pod Nr 586*b* (gdzie Eldorado) do lokalu, przedtem przez Popławskiego Komornika zajmowanego.

— **Tran Lekarski**. Apteka pod firmą *D. T. Heinrich* w Warszawie, otrzymała w tych dniach świeże transporta: Tranu białego za pomocą pary wydzielanego i Tranu żółtego z Bergen, który we flaszkach funtowych i półfuntowych sprzedaje. —10557— (3—3)

— **Ksawery Tatarkiewicz**, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, mieszka przy ulicy Długiej w domu pod Nr 545 (nowym 14) na 2-giem piętrze. —10455— (3—3)

— **Scisław Srzednicki**, *Patron* przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję w domu Nr 490/1 przy ul. Miodowej. (4—6) —10501—

Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 243.

Dnia 2 Listopada 1872 roku. *Sobota.* *Dnia 21 Października (2 Listopada) 1872 roku.*

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI

wzorami i krojami ubiorów i robót kobiecych, oraz rycinami kolorowanemi

hodzi w kwartale czwartym i wychodzić będzie w roku przyszłym 1873. W obecnym rtale rozpoczętą została powieść oryginalna pani Walerji Marrené pod tytułem **DE-ZYT**. Cena prenumeraty w Warszawie wynosi: kwartalnie rs. 1 kop. 50. Na prowin-i w Cesarstwie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8. Adres przesyłając pieniądze do J. K. Gregorowicza, ulica Żabia Nr 956.

PRZYJACIEL DZIECI

Pismo tygodniowe illustrowane dla dzieci od 5 do 15 lat wieku,

chodzi i wychodzić będzie w roku przyszłym 1873. Prenumerata **nadzwyczaj nizka** nosi w Warszawie kwartalnie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs, 4.

Na Gwiazdkę dla dzieci:

ygotowano roczne kompleta zbroszurowane i w ozdobnej oprawie po rs. 3 i rs. 4. (Na atę pocztową dopłaca się kop. 20). Książka ta należy do **najtańszych** wydawnictw, zara przeszło 200 rycin, powieści, powiastki, podróże, życiorysy i różne artykuły zarówne czającej treści. (1-2) — 10,690 —

jtańszy Kalendarz Illustrowany Niemiecki na rok 1873.

pod tytułem

ILLUSTRIRTER AMILIEN-KALENDER

danie Payne'go w Lipsku, z wielu illustrami, piękną ryciną na stali i premią p. t. **Gesuntheist-Lexicon" cena kop. 20 przesyłką kop. 30** do nabycia **w księgarni i składzie Nut, E. WENDE S-ki**, Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

Kupującym na tuziny odstępuje się rabat.

— 9240 — (7—15)

Nakładem Księgarni

L. SZYLLERA,

Nowy-Świat Nr 23, wyszło:

Kalendarzyk Notatkowy na rok **1873**, oprawny w płócienko, kop. $7\frac{1}{2}$, brosz. p. 3. **Elementarz niemiecki** z dodaem 300 słówek, kop. $7\frac{1}{2}$. **Siatki** do rywania mapp, po kop. 4. — 10,475 — (2 3)

FOTOGRAFJE

zakładu Towarzystwa fotograficznego w Berlinie **przedstawiające kopie słynnych brazów i sztychów najpierwszych mistrzów**, w różnych formatach, od najmniejszych do największych, **w cenie od 0 kop. do 15 rubli** w wielkim wyborze najdują się w **księgarni i Składzie Nut E. Wende i S-ki.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

- 9241 - (7—15)

Wyszły z druku następujące dzieła tłomaczenia i nakładu Księdza Władysława MAGNUSKIEGO,

Kan. Ś. T.

1. **Semjotyka** czyli wiadomości praktyczne o chorobach ciężkich i śmiertelnych, kop. 90.
2. **Spowiednik dzieci** czyli sposób nauczania i spowiadania dzieci, kop 60.
3. Woda Święcona w XIX wieku, kop. sr. 50.

Wymienione książki nabyć można u tłomacza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, drugie piętro od frontu, oraz w znakomitszych Księgarniach Warszawskich, którym znaczny rabat odstępuje się.

—10,659 - (2 3)

Świeżo wyszło i jest do nabycia w księgarniach

MILION ŻARTÓW

dzieło poświęcone rozrywce, zebrał i wydał

HUMOR

Cena kop. 20, z przesyłką kop. 25.

Książka ta jest zbiorem anegdot, żartów i opowiadań pełnych prawdziwego dowcipu i złotego humoru. Skład główny w księgarni **G. Centerszwera**, ulica Marszałkowska Nr 73.

Czytelnia Polska i Francuzka

GABRYELA CENTERSZWERA

ulica Marszałkowska Nr 73,

znacznie pomnożoną została, przeważnie dziełami **w ostatnich latach wydanemi,** Cena abonamentu miesięcznie kop. $37\frac{1}{2}$.

--10,543— (3 3)

OGŁOSZENIE.

23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 rano w Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego znajdującego się na Nowym-Świecie w domu Zarządu Wojskowego sprzedawane będą przez publiczną licytację meble zużyte i sprzęty rozmaite oddane w zawiadywanie Zarządu Inżynierskiego po zniesionej Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Królestwie Polskim.

Mający zamiar nabycia pomienionych mebli i sprzętów mogą takowe oglądać w składach zostających w zawiadywaniu Nadzorcy gmachu Mostowskich Sekretarza Kolegialnego Szturmana codziennie do dnia licytacji od godziny 10-ej z rana do 2-ej po południu.

Warunki sprzedaży można przejrzeć w Zarządzie Dystansu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych od godziny 11-ej z rana do 2-ej po południu.

Za Naczelnika Dystansu, Inżynier-Kapitan **Nikitin.**

(1—1) —10.741 Urzędnik Inżynierji **Dmitrjew.**

W dniu 26 Października (7 Listopada) 1872 r. o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie.

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łodzi pod Nr 181, 182 i 183 dawniej, a obecnie pod Nr 722, przy ulicy owskiej położona, **Paradyzem** zwana, składająca się z domu parterowego murowaudynku na teatr przeznaczonego, obszernego ogrodu obejmującego przeszło 1300 sadzawki i wielu zabudowań.

Rozległość całej nieruchomości wynosi dzies. $1\frac{1}{2}$ (trzy morgi) miary nowopolskiej. Licytacja zacznie się od rs. 4398 kop. $78\frac{2}{3}$, jako od $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą bieykrytego. Wadjum wynosi rs. 1000.

Bliższe wiadomości powziąść można w Kancellarji Trybunału Cywilnego w Warszau podpisanego Adwokata, przy ulicy Leszno pod Nr 663/4/5 (18 nowym) zamieszka-**Józef Kirszrot.**

(1 2) — 10,733 —

Rs. 3,000,

ulokowania zaraz na Nieruchomość ską, w pierwszej połowie jej realnej lub też na spłatę takiejże wierzy-Adres po wymienieniu Nru hypou, zostawić można w Redakcji Kuliterą J. K. —10,523— (3-3)

W zakładzie K. CZEPIELINSKIEJ

ulica Ś-to Krzyzka Nr 27,

przyjmuje się krawieczczyzna i bielizna nie tylko do szycia ale i do krajania, po cenach bardzo umiarkowanych, n. p. za uszycie wierzchu do futra rs 3, a dla członków Stowarzyszenia „Merkury" z rabatem.

—10,345— (4-6)

NAUCZYCIEL

prywatny,

posiadający Upoważnienie od Władzy Naukowej, poszukuje miejsca w domach prywatnych za pośrednictwem **Maryi Dąbrowskiej**. Krakowskie Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego 2-gi dziedziniec, pawilion lewy 1-e pitro drzwi 44. Tudzież **Anglik młody** przyjąłby miejsce do konwersacji. Tamże **Kolonja z laskiem** składająca się z jednej włóki i kilku mórg, blisko Warszawy, do sprzedania tanio. —10,291 — (3-3)

Francuz rodowity,

znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji przywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interesowane zechcą nadsyłać adresy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **B. Z.**

—10,300 — (3—3)

Nauczyciele i Nauczycielki

Niemki i Francuzki, posiadające muzykę, oraz **BONY** są do umieszczenia, również Polacy i Polki z wyższem wykształceniem oraz Korepetytorowie. **A. Witkowska**, ul. Niecała Nr 10 na dole. —10,432 - (5-6

NAUCZYCIELKA

z patentem, **POLKA**, żądaną jest do udzielania wiadomości elementarnych, arytmetyki i języków, na kilka godzin dziennie. Wiadomość przy ulicy Twardej, Nr domu 14, mieszkania Nr 6 między godz. 3 a 4 po południu. —10,656 — (2—2)

GORZELANY

uzdolniony w kierowaniu Gorzelniami na większą skalę, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość pod lit. L W. w sklepie owoców w Pocztamcie. - 10,738 — (1 1)

URZĘDNIK

z kaucją rs. 2 000 w gotowiźnie, życzy sobie przyjąć obowiązek Rządcy domu lub t. p. w Warszawie. Potrzebujący takowego, raczy się zgłosić po wiadomość pod Nr 894, na ulicę Chłodną, do kupca Kędzierzawskiego.

—10,736— (1—3)

Potrzebny jest

SUBIEKT

handlowy, lub też **OSOBA** wolna, zamiłowana w pracy, do Zakładu fabrycznego tu w Warszawie, z kaucją rs. 300 pod korzystnemi warunkami; reflektanci raczą swoje adresa zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. E A. —10,693 - (2—3)

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Jubilera Gabrysiewicza, przy ulicy Rymarskiej, w domu W. Henrycha, pod Nrem 737/8. — 10,610 — (3—3)

Ktoby życzył wziąść na opiekę:

Dziewczynkę lat 8

lub Chłopczyka lat pięć,

raczy się zgłosić na Leszno Nr 67 do stróża.

—10,632— (3 3)

Jest do sprzedania

MASZYNA

do szycia, systemu Wheelera i Wilsona, zupełnie nowa, na ulicy Nowolipki Nr 14 nowy, u pani Blanstajn, w każdym czasie i różne inne rzeczy. —10,625 — (3—3)

Mający sposobność regularnie sprowadzać

ŚWIEŻE MIĘSO

z prowincji, życzy porozumieć się o hurtowy odbyt takowego. Ulica Sosnowa Nr 6, co wieczór od godziny 6-tej, stróż wskaże.

- 10,623 — (3 3)

Jest do sprzedania do 1,000 pudów

LODU,

razem lub częściowo, z odstawą. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 12, mieszkania 27, rano do godziny 10 —10,636 - (3 - 3)

Jest do sprzedania parę tysięcy drzew

KASZTANÓW,

do sadzenia zdatnych; od lat 5—7. Wiadomość powziąść można u W. P. Tyszkiewicza, w Magazynie towarów Teatrów Warszawskich, od godziny 10 zrana do 3 po południu.

—10,696 - (2—3)

Jest do sprzedania

SALOPA

z atłasu Lyońskiego, mało używana, za rsr. 18, ramy złocone po rsr. 1 kop. 50 sztuka, duży bukiet w ramach złoconych, za rsr. 10, oraz fajki i inne różne rzeczy, przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej, w sklepie gdzie cygara i towary saskie. —10,712 — (2-3)

Do sprzedania

DWIE SALOPY

lisy białe z takimże kołnierzem, bez pokrycia i **koty czarne** z pokryciem rypsowem Wiadomość przy placu Aleksandra w sklepie kolonialnym C. Wilkaniec N. 5.

- -10,687 — (2 3)

SĄŻNIE suche sosnowe

do sprzedanie, z dostawą na miejsce, wedle żądania kupującego, po cenie umiarkowanej. Wiadomość w Warszawskim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu. —10,699 — (2—3)

Ktoby sobie życzył mieć **gospodarskie**

OBIADY

po cenie umiarkowanej, przy porządnej familji, zechce się pofatygować na ulicę Widok Nr domu 17, mieszkania 5.

— 10,654— (3 3)

SZUBA

kryta pięknym aksamitem z prześlicznych lisów, najnowszego fasonu, wcale nie używana, jest do sprzedania z ustępstwem dziesięciu procentów. Ulica Mazowiecka Nr 10, stróż wskaże. — 10 639— (1-3)

Jest do sprzedania

SZUBA,

z odnową niedźwiadkową, w dobrym stanie, w sklepie W-go Dzisiewskiego. Ulica Senatorska Nr 16 nowy. —10,735— (1—1)

70 KOPIEJEK

Garniec $7\frac{1}{2}$ funta wagi, najlepszej Nafty Amerykańskiej, sprzedaje Fabryka mydła i świec Józefa Gołembowskiego w dwóch swoich sklepach, w Starym Mieście, pod Nrem 1/35 i 19/44, znaki czerwone wskażą.

10,451— (3-3)

KOLONJA

jest do sprzedania tuż za rogatką Mokotowską, z inwentarzem lub bez, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w dystrybucji na ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 1339, nowym 17. —10,525— (3—3)

KIT ZIMOWY

do okien na sposób wiedeński dobrze wyrobiony w massie, funt po kop. 3. **Kit Szklarski** pokostowy, funt po kop 6. Sprzedaje handel Szkła A. Bajtel, ulica Nowy Świat Nr 43 za ulicą Warecką 4 dom. — 10,416 —(5 8)

Piece Żelazne

rozmaitych systemów i rozmiarów, mniej i więcej ozdobne, nadeszły w znacznej ilości do naszego magazynu i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych, począwszy od rs. 4 za sztukę.

Kraft Kuksz

w Warszawie Ul. Miodowa Nr 490/1

(3 15) 10533—

Na jesienną i zimową porę

Magazyn Strojów Damskich

B. ELSNER,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 3, drugi Magazyn za Cukiernią Semadeniego, po powrocie właścicielki, zaopatrzony został w najnowsze towary i mody, a wszystkie po bardzo przystępnych cenach. Pranie rękawiczek sposobem zupełnie nowym; odczyszczanie najbardziej przepoconych. Tamże jest palto syberynowe męzkie, zupełnie nowe i żantylka aksamitna.

—10,313 (5—6)

Nawóz Koński.

W domu pod Nrem 2256, nowy 26, na Nalewkach, gdzie kilkanaście koni handlarskich znajduje się, znaczna ilość nawozu końskiego, jest do odstąpienia w każdym czasie, za ugodą roczne, licząc od 1 Grudnia r. b. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

—10,743 - (1-1)

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator powiatu Nowo-Aleksandryjskiego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 11-tej rano, w folwarku Kolczyn, gminie Ryłbitwy, będzie się odbywać głośna licytacja, na sprzedaż kilku garniturów mebli z pokryciem aksamitnem i innem, oranżerji składającej się z cytrynowych i pomarańcowych drzew, a oprócz tego zag anicznych kwiatów i roślin, luster wielkości trzech łokci, dwóch fortepianów, wolanta, angielskich zaprzęgów na sześć koni, a przytem wielu jeszcze innych rzeczy. Wszystkie te przedmiota znajdują się w dobrym stanie, są zajęte właścicielowi majątku Juzefów nad Wisłą, Dolińskiemu, na pokrycie zaległości skarbowych.

Chcący zatem brać udział w licytacji powinni zgłosić się w tym celu do wyżej wspomnianego folwarku Kolczyn i złożyć prawem wymagane vadium.

Nowo-Aleksandrja, 15 (27) Października 1872 r.
-10,752- (1-3)

MAMKA

młoda 3 tygodnie po słabości, z pokarmem nadzwyczajnie obfitym. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej gdzie Dystylarnia Schnajdra u akuszerki. (1-1) 10,783

Do sprzedania dwie **maszyny** amerykańskie **POŃCZOSZNICE**, jedna powodowana ręką kobiety, wyrabia z łatwością dwie pary pończoch na g dzinę, z różnej przędzy kręconej bez szwu, wyuczyć się można robić w ciągu jednego dnia. Tamże do zbycia rozmaite skarpetki i pończochy, po bardzo niskiej cenie. Ulica Twarda Nr 36, mieszkania 18. Widzić można od 8 do 12 rano. -10,634- (2-3)

HANDEL WIKTUAŁÓW,

ze wszystkiemi produktami, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia przy ulicy Nowolipie pod Nrem 15 nowym. Wiadomość tamże.
-10,705- (2-3)

Jest do wypożyczenia summa

Rsr. 3,600,

na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Handlu W-go Schüllera, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Widok. -10,615-

W m. Kutnie, z powodu powiększenia i ulepszenia młyna parowego, są do sprzedania następujące przedmioty:

Lokomobila o sile 9-ciu koni;
Maszynerja do żubrowania i czyszczenia zboża i
Wiatraczne Szlązkie kamienie z urządzeniem.

Bliższa wiadomość u właściciela młyna **DRZEWIECKIEGO** na miejscu.
-10,494- (2-3)

POSESSJA

Nr 1447a przy ulicy Marszałkowskiej, zaraz za Fabryką tabaczną „Union" położona, do SS. Mordhorst należąca, składająca się z oficyny murowanej parterowej o 4ch pokojach, dwie alkowy, dwie kuchnie, jedna na parterze druga w suterynie, mieszkanie poddasze o jednym pokoju i kuchni; oraz zabudowania gospodarskie jako to: Stajnie, Wozownia, Warsztat Ciesielski, Szopa na Skład materjałów, Maneż konny z p ła cyrkulastą (Kreitzzage) jest **do wydzierżawienia** od 1 go kwietnia 1873 roku. Bliższa wiadomość w handlu żelaznym **J. Hilkner** ulica Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. Krasińskich Nr 410. -10,519- (2-3)

FABRYKA PARASOLI

Aleksandra Wojny,

w dziedzińcu domu Rezlera przygotowała dobór **parasoli** deszczowych po umiarkowanych cenach. -10,282- (3-10)

Oryginalny

BULION

ZE ZWIERZYNY,

wyrobu Kleczkowskiego w Pinedze, znany z doskonałości, stanowiący wielką oszczędność w prowadzeniu domowej kuchni i wielką pożywność dający, z drukowaną informacją używania, po cenie zniżonej w Dystrybucji naprzeciwko Saskiego Placu obok magazynu Broni p. Bekera. Tamże złożono w komis do sprzedania: Suknie, kołnierzyki damskie, kolczyki emaliowane i inne rzeczy. Obstalunki na haft i znaczenie bielizny.
-10,311- (3-6)

Do sprzedania

WIOLONCZELLA,

w bardzo dobrym stanie. Nowolipie Nr 1, od Przejazd, pierwsze piętro, Nr 8 mieszkania.
-10,554- (2 3)

FABRYKA GIPSU

D. Żółtyńskiego,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej pod N. 1, sprzedaje **Gips Roluiczy po kop. 50 za Centnar oraz do budowli,** po cenie umiarkowanej fabrycznej. -10293-(3-3)

Partja pięknych Syberyjskich SOBOLI,

do sprzedania po cenie przystępnej; nadto kilkadziesiąt butelek **wina Szampańskiego** po cenie kosztu, jedno i drugie częściowo lub w całości. Obejrzeć można w **Zarządzie Biura Posłańców.**
-10,6 8- (2-3)

Jest do sprzedania

Szal Francuzki,

mało używany i **KANAPA** skórą amerykańską wybita, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25 nowy, w oficynie frontowej, mieszkania Nr 13, pierwsze piętro. 10,652- (2 3)

Jest do sprzedania półroczny

PUDEL

nadzwyczaj pojętny. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej, Nr domu 990 (12) u Stróżki
-10,745- (1-1)

Jest do sprzedania **PARA KLACZY** powozowych, siwych, zdrowych, z których jedna ma lat 6, druga 7, zarazem i **KUC mały,** l t 6 mający, za przystępną cenę. Widzieć można codziennie od 8 do 10 rano, w domu pod Nrem 1357b, 9 nowy, ulica Warecka, stangret Paweł wskaże.
-10,635- (3 3)

WOLANT

na jednego lub parę koni, w najlepszym stanie będący, tudzież zaprząg na jednego konia, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Białej Nr 889, u Rządcy domu.
-10,734- (1 3)

MEBLE

zupełnie nieużywane, do zbycia, niżej kosztu. Marszałkowska Nr 64, na 2 piętrze.
10,668 2 3)

GARNITUR MEBLI

orzechowych, w dobrym stanie, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, rypsem bordo kryty, szafa do sukien orzech wa obszerna i komoda, także łóżko jesionowe politurowane, są do sprzedania. Róg ulicy Chmielnej i Szpitalnej Nr 14, mieszkania 19, domu p. Bougurelle. Wiadomość u stróża.
-10,572- (3-3)

MEBLE mahoniowe:

kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, do sprzedania, przy ulicy Nowolipie, pod Nrem 2448, nowy 76, u Właściciela domu.
-10,670- (3 3)

FOLWARK

o kilka wiorst od Warszawy położony składający się z 195 dzies. jest do wydzierżawienia od S go Jana roku następnego. Bliższa wiadomość u właścicielki domu Nr 32 w Alejach Jerozolimskich -10,566- (3 3)

Kilkadziesiąt **Fortepianów, Pianin i Harmonji,** po większej części zupełnie nowych, do sprzedania i wynajęcia w Magazynie

A. WERNER,

ulica Senatorska, Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa. -10,711- (2-3)

GARNITUR MEBLI mahoniowych, Kozetka skórzana, Lustro mahoniowe, Obrazy olejne z przyczyny wyjazdu są do sprzedania, tudzież **mieszkanie** złożone z 2-ch pokoi i kuchni, zupełnie odświeżone za cenę rs. 11 miesięcznie, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 10 nowy od godz. 1 y 12 do 2 ej codziennie. Stróż miejscowy wskaże.
-10,692- (2-3)

SPRZEDAJEMY

Rossyjskie 5 proc. Pożyczki Premiowe

tak pierwszej jakoteż i drugiej emissji

na rozpłaty pięcio rublowe

licząc od niewniesionej summy tylko

5%

w stosunku rocznym

Ciągnienie dnia 1 (13) Stycznia r. b.

Główne wygrane: **200,000, 75,000, 40,000, 25,000 10,000,** raz **200** pomniejszych.

Ubezpieczamy Rossyjskie 5% pożyczki od Amortyzacji.
Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą franco uskuteczniamy.

WŁADYSŁAW BERSOHN et Comp,

w Warszawie.

Ulica Senatorska. Numer 20. — Ulica Krakow.-Przedm. Numer 61.

(4-0) 8400

Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną

DWA Garnitury Mebli

mahoniowych, rypsem kryte, mało używane każdy składa się z kanapy, 2 ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu przed kanapę, stolik do kart, szezląg skórą kryty, 2 lustra, dywan i komoda jesionowa, róg Siennej i Zielnej Nr 2 nowy wchód od Siennej w podwórzu w oficynie w bramie, drzwi na prawo. -10018-(6 6)

Potrzebny jest do nabycia

Fortepian lub PIANINO

używane, o 7 miu oktawach, lub przeszło 6½ oktawach, ktoby takowy posiadał, raczy zostawić adres z oznaczeniem ceny, przy ulicy Miodowej, Nr 10 nowy, wprost b Rządu Gubernjalnego, do Rekomendacji Guwernerów.
10,744- (1-3)

U Akuszerki

A. HALMEL,

przy ul. Marszałkowskiej Nr 30, są do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości lub przybywających na kurację do Warszawy, **Pokoje** z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za umiarkowane wynagrodzenie. -10,660- (1 3)

Potrzebny jest

LOKAL

od frontu, złożony z 5 lub 6 pokoi, z przedpokojem, kuchnią i innemi wygodami, z meblami lub bez takowych, na pierwszem lub drugiem piętrze, od pierwszego Grudnia do pierwszego Kwietnia 1873 r. lub też zaraz, na jednej z główniejszych ulic miasta. Chcący wynająć podobny lokal, raczy się zgłosić na ulicę S-to Krzyzką, pod Nr 35, mieszkania 11. -10,616- (3-3)

W domu pod Nrem 1505c (nowy 43, przy ulicy Złotej jest do wynajęcia od 1-go stycznia 1873 r., **LOKAL** złożony z 4 obszernych pokoi (salon o 3 oknach), przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami na parterze za bardzo przystępną cenę. Tamże jest do sprzedania **FORTEPIAN** za rs. 75, lub donajęcia. -10,294- (3-3)

Do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży o 2 oknach, od frontu, na 2 piętrze, z oddzielnem wejściem, przy ulicy Twardej Nr 16. Wiadomość na miejscu, między godz. 9 a 3. -10,655- (2-3)

Dla porządnego Emeryta 2 POKOJE

ciepłe i spokojne, bez kuchni, zaraz do wynajęcia, w stosunku rocznym 160 rsr. Ulica Sosnowa Nr 6. -10,534- (3-6)

Przy ulicy Leszno Nr 7 nowy.

Od Nowego Roku, do wynajęcia na dole 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i góra wspólna, jeżeliby sobie życzył rzemieślnik, może mieć wozownię na skład, lokal rocznie rs. 200, wozownia 50 rs. Tamże w każdym czasie na 2-gim piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i góra, lokal sam w sobie o 3-ch wchodach, w którym mieści się salon z kolumnami o 3-ch oknach i pare pokoi frontowych, za 800 rs. na rok. Wiadomość u Rządcy.
-10,605- (3-3)

Przy ulicy Senatorskiej wprost S-go Antoniego, pod Nrem 20 nowym, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1873

MIESZKANIE,

składające się z 4 lub 6 pokoi, z 2 alkierzami i kuchnią, na 1 piętrze w korpusie.
-10,666- (2-3)

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od dnia 1-go Listopada r. b.

5 POKOI

i kuchnia, na 2 piętrze, wraz z piwnicą, drwalnią i górą, przy ulicy Obożnej Nr 3, mieszkania 6. Tamże są do nabycia **meble**, sprzęty kuchenne, lampy, samowar i t. p.
-10,662- (3-3)

Ktoby miał do wynajęcia od 1 Listopada

dwa albo trzy POKOJE

z kuchnią, zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami X. S. P.
-10,686- (2-2)

Przy zbiegu ulic Chłodnej i Żelaznej, jest do najęcia **Pokój duży,** jasny, suchy i ciepły, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby bezdzietnej, spokojnej, tak mężczyzny, jak kobiety. Tamże do sprzedania lichtarze i cukierniczka srebrna. Wiadomość o tem pod Nrem 48, w lewej oficynie, na pierwszem piętrze, po lewej stronie. -10,700- -3)

Potrzebne jest

MIESZKANIE

umeblowane, ze wszystkiemi wygodami, składające się z trzech lub dwóch pokoi, przedpokoju, alkowy i kuchni, z piwnicą i górą, od 1 Listopada do 1 Kwietnia. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami **S. G.** -10,701- (2-3)

Ktoby miał do wynajęcia **zaraz,**

2 albo 3 pokoje

umeblowane, z usługą, przy ulicach Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, Rymarska, Czysta, Długa, Przejazd, Bielańska, Miodowa, Senatorska; zostawi adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B.
-10,729- (1-2)

Mieszk. do najęcia od frontu.

Dwie sale po 3 okna, pokój i przedpokój po jednem oknie, bez kuchni, z piwnicą, z meblami lub bez mebli, w każdym czasie, w domu Nr 9 nowy, przy Tłomackiem. Wiadomość w mieszkaniu Nr 12 i u rządcy domu.
-10,728 (1-3)

Żądanym jest

Sklep z wystawą,

na Krakowskiem Przedmieściu, po stronie Poczty. Interesowani raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B. -10,664 (2 3)

W Środę, dnia 30 Października r. b. około godziny 9-tej zrana, na Pradze przed mostem żelaznym, zgubiony został **mały woreczek** zamszowy, w którym znajdowało się rsr. 5 kop. 5 i bilet 1 terji klasycznej Nr 6113 do klassy 3 ciej części czwartej, zapisany na Mikołaja Zubińskiego. Znalazca raczy zwrócić takowy do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą. -10,748- (1-2)

Dnia 31 Października, zginęła **SUCZKA**, z rasy charc ków, młoda, koloru jasno-migdałowego, z ponsową przepaską na szyi, ktoby takową zechciał odprowadzić, otrzyma stosowną nagrodę. Ulica Bednarska Nr 2675, kolwiek bądź, za zatrzegam sobie dochodzenia prawnego. -10,747- (1-2)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 o nowy 5). Дозволено Цензурою.